

# SOLIDARNOŚĆ

15.01.63r.

K I, K E P R E S S J A P O M A C H U N K I A P O M A C H U N K I, N E P R E S J A

Władysław Brylik - pracownik naszego zakładu, zatrudniony na stanowisku kierownicy /I-sza kat. praca jazdy/ w wydz. Transportu Samochodowego, przebieg pracy zawodowej ten barwny, akta osobiste nie wykazują żadnych jego uchybień w kar /jakie mogły by nastąpić podczas trwania stanowiska pracy.

Kł. Brylik jest osobnikiem z wysokim autorytetem moralnym i społecznym, cieszącym się przyjaźnieliską sympatią wśród współpracowników. Do dn. 13.12.1961r. działał aktywnie w NSZZ "Solidarność" nie tylko jako prac. Komisji Wydziałowej ale również jako członek KK NSZZ "Solidarność" wykonując wiele pożytecznego do jej pracy. Kł. Brylik jest jednym z przewoźników jedynych ludzi na rzecz stażowych robotniczych spraw. Jest dn. 11.01.63r. otrzymał on dyscyplinarnie zwolnienie z pracy. Wyrok ten stanowił to jakoby nie zastawiał się On do sądu III. T. Kozicki. Zarządzenie zakazuje ojeżdżania niżej górn. 13, 30a 14, 30 pojazdami aschoniowymi na teren zakładu trasą od ul. Boyana. W związku jest z bezpiętnością wychodzących także trasą ludzi z pracy. Nikt z pracowników/i niech on to świadczy/ale zapoznawek kol. Kł. Brylik z treścią sądu III to też dn. 5.01.63r. o godz. 13, 50 pojechał przewidziana przez siebie trasą w/w trasą. Po odpowiedniej informacji portiera odezwał do godz. 14, 30 po czym wjechał na teren zakładu. Znakomicie było wspomnieć kol. Brylik do DK w dn. 11.01.63r. i ogłoszenie na dyscyplinarnego zwolnienia z pracy. W. Kozicki nie chciał rozmawiać z Kł. Brylikiem w tej sprawie/ale ja ją oskarżam/odsyłając go do Dr. Kł. Ten porucił kol. Brylikowi aby udał się po poradę do Kom. Zak. związków/??... Niezawszystko kol. Brylik rozumiał z ot. Goliński/przew. KZew. sw./, który wystąpił z imieniem/ale aby wypisał się do związku-to uważam raczej że ty i ja coś zrobiliśmy/??...

Kł. Brylik postanowił odwołać się komisji odwoławczej przy Urzędzie Miejskim. WZ "Solidarność" ZP, Kom. Zar. "Kamun Jaryk" rozpatrując sprawę dyscyplinarnego zwolnienia z pracy kol. Kł. Brylik uznajemy decyzję dyrekcji za bezprawną i samogamy się przywrócenia do do pracy na warunkach w/w stanowiska i na warunkach posiadanych warunkach jak również wyrównanie strat materalnych wyrządzonych Kł. Brylikowi a spowodowanych niesłuszną decyzją. W. Kozicki nie spełnienia przez dyrekcję zakładu powyższych przez nas sformułowanych wniosków podjęliśmy działania zgodnie z art. 10 kodeksu postępowania.

"Solidarność" ZP, Kom. Zar. "Kamun Jaryk".

## O WIELSZY PRZYŚLISNY

11.02.60r.

Strajk  
Bardziej

O wielki przyślisny rzetelny, tak żeby  
można śmiało walczyć naprzód /a  
pytać potem/ bez potykania się na wyluchowych  
spółgłoskach truka, żeby nikt  
nie nadążył tudować z nich aków, barykad,  
które tamują ruch w interesie wyzstym i  
właściwie pojetym, żeby przez usta nam to  
przeszło, ten przostolinijny ryk poparola,  
powiadacie: czyby stoja na przeszkodzie?  
no to wyćć to sobie z głowy, wyrwać z korzeniami  
język, niech nie nie zawadza, niech się rozwija, pomysłnie,  
po naszej myśli proponujemy proponować wyćć, o tak,  
to dopiero będzie  
rozwoj na równej drodze

+++++

W ZP „Komuna Paryska” pod auspicjami PZPR i dyrekcji przedsiębiorstwa rozpatyka się naganka ludzi do przerzutowych związków. Dla przykładu kierownictwo wydz. Gwoździarni otrzymało nakaz od JM T. Kociaka aby do dnia 15.01.83r. liczbę członków związku w wydziale wynosiła co najmniej 40 osób. Jak dotychczas 500 osób, z czego Gwoździarni trzymają się nieśladą gółą dopiero w grudniu 82r. zdobano nakłonić 3 osoby. Podobnie wyglądała sprawa na innych wydziałach. Obecnie kierownictwa używają pojedynczo ludzi/”na dynamik”/ i w obecności ”aktywa” używając perswazji w różnym stylu od prośby do groźby/ próbują nakłonić ludzi, by wstępowali do nowych związków. Używane są też stare prymitywne chwytły. Strachy się na przykład, że pracownicy nie otrzymają w razie potrzeby miejsca w sanatorium, nie pojedą na wczasy, nie otrzymają pensji itp. Co jest taką prawdą jak to, że my Kochamy p.ppr. czy Związek Solidarności. Jeden z pracowników Gwoździarni J.J. otrzymał obietnicę, że jeśli zapisze się do nowych związków zakład postara się o zagraniczne leczenie sanatoryjne dla jego chorego syna. Aby podnieść liczebność tej gódyj. Potwierdzenia organizacji wpisano obowiązkowo całą pierwszą i drugą klasę Przemysłowej Szkoły Zawodowej. Wpisywani są też wszyscy pracownicy nowo przyjęci do pracy - bez ich zgody i wiedzy. Działalność ta ma wielu oddanych ”ludzi”. Przedstawiamy część I-szą cyklu KTO JEST KTO ” aby w kilku zdaniach/możliwie jak najkrócej/rzucić światło na ich prawdziwe oblicze a tym samym na całą zgnilizną z jakiej miałyby wywodzić związki. Większość ludzi wkraja zdaje z tego sobie sprawę i wie, że tylko ”Solidarności” mogłoby zagwarantować prawidłową realizację ich interesów i reprezentację wobec władzy, dlatego istnieje tak olbrzymi opór wobec powstałej sytuacji w ruchu związkowym.

K T O J E S T K T O ó Cz. I-sza.

1. Makłowski Władysław - Stalinowski aktywista.
2. Kawka Teresa - sekretarka Kom. Zak. Związku - 25 lat temu /za własnym przyzwoleniem/ została rozstrzelana do naga w parku śnieżkim.
3. Ojrzyński Stefan - w 80-ym roku za pijalstwo przeniesiony z wydz. Gwoździarni na wydz. Gwoździarnia niższe stanowisko. Obecnie jest I-ym sekretarzem wydz. i znów pełni funkcję kierowniczą. W opinii współpracowników i podwładnych nie posiada zdolności kierowniczych ani też wiadomości o wykonywanej przez swoich podwładnych pracy. Półgłota się po wydziale głównie jako ”bojownik PZPR”. Zawsze idzie tam ”gdzie wiatr....”
4. Lebiada Ryszard /dyplomata-cwyniak/ - lubi zmieniać ”sekreтариę-świąszcza” jak się podstarzeje lub znuży. Potrafi też /...../ w czasie pracy naturalnie przy zakniętych drzwiach. Nazywany: ogier, tuchaj, goryl itp.
5. Warda Maciej - elektryk SOVI-Złociński wróg ”Solidarności”, bezwzględny pesetperowiec, zawistny, podły, głupi.
6. Rudzki Roman - w 76r. po zajęciu w Radomiu i Ursusie podczas ”wiecu potopienia” odtywnącego się na stacji RKS-u wykradł ”w imieniu młodych robotników” to co tam napisano i nakazano w KZPZPR ”odcinał się”.
7. Wiccha Jacek - w czasie stanu wojennego za pijalstwo w czasie pracy i wulgarnie, odnoszenie się do kierownika DK mgr Ociepy został zwolniony ze stanowiska kmasadanta zakładowej służby ORMOI przeniesiony do pracy na urzędzie ”Kemberg”. Obecnie dyrekcja znów zwróciła się za jakąś pomocą dla niego na stanowisku umysłowym. Przed sierpniem 80r. - był sekretarzem w związkach branżowych. Jest współpracownikiem Utecji /SB/.
8. Bakalarski Stefan /jako ostatni zapisał się do ”Solidarności”/ - ”wielki działacz” - smieszna stantażer. smoleń pracowników aby wstępowali do związków. Największy obibok w zakładowym - pierwszy do brania pieniędzy.

9. Prochy Marian / II-gi sekretarz PZPR w ZP ”Komuna Paryska” - wykaz-  
towanie 4 klasy Szkoły Podstawowej. Ostatnia znana nam kradzież jakiej  
dokonał w zakładzie to wywóz /importowanej m. dewizy /Poli. wiszy równ-  
niez kto za tę folię wywoził. G D Na